

27 I — 6 IV 1952

ogólnonarodowa
dyskusja
nad projektem
Konstytucji
Polskiej
Rzeczypospolitej
Ludowej

Dziś w numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr

OTAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B Poznań, niedziela/poniedziałek 6/7 kwietnia 1952 r. Nr 84 (2517)

Odpowiedź Józefa Stalina stanowi wyraz pokojowej polityki ZSRR

Komentarze prasy światowej

Odpowiedź Generalissimusa Stalina na pytania grupy redaktorów dzienników amerykańskich odbiła się szerokim echem na całym świecie. Prasa wszystkich krajów obszernie komentuje wypowiedź Stalina, podkreślając, że stanowi ona dobitny wyraz konsekwentnej polityki pokojowej Związku Radzieckiego.

Cała prasa chińska opublikowała na pierwszych stronach odpowiedzi Stalina na pytania grupy redaktorów dzienników amerykańskich. Dziennik „Tsinwenzibao” podkreśla, że odpowiedź Stalina jest jeszcze jednym dowodem pewności Związku Radzieckiego co do możliwości utrzymania i utrwalenia pokoju międzynarodowego. Cała polityka Związku Radzieckiego dowodzi jego umiarkowania pokoju i świadczy, że pokój może być utrzymany. Wyrazem tego są uchwalony niedawno przez Radę Najwyższą ZSRR nowy pokojowy budżet, uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o nowej, piętej po wojnie niższej cenie oraz projekt traktatu pokojowego z Niemcami, który stwarza przesłanki dla pokojowego zjednoczenia tego kraju.

CZECHOSŁOWACJA

Radio czechosłowackie w swej audycji stwierdziło, że odpowiedź Generalissimusa

Stalina stanowi nowe, nadzwyczaj doniosłe świadectwo konsekwentnej polityki pokojowej Związku Radzieckiego. Jasna i prosta odpowiedź Stalina raz jeszcze potwierdziła, że utrzymanie i utrwalenie pokoju stanowi niezachwianą podstawę polityki radzieckiej. Miliony obrońców pokoju czerpać będą ze słów Józefa Stalina nowe siły do walki o pokój.

STANY ZJEDNOCZONE

Ukazujący się w Waszyngtonie dziennik „Star”, zamieszcza wiadomość o tym pod wielkim nagłówkiem: „Stalin oświadcza redaktorom, że wojna nie jest obecnie bliższa niż przed dwoma lub trzema laty, oraz, że współistnienie komunizmu i kapitalizmu jest możliwe”.

Dziennik „New York Herald Tribune” opublikował odpowiedź Stalina pt.: „Stalin oświadcza, że wojna obecnie nie jest bliższa niż przed dwoma lub trzema laty”.

Komentator „New York Herald Tribune” Walter Lippman — omawiając odpowiedź Stalina stwierdza, że najważniejszą rzeczą jest twierdząca odpowiedź na pytanie czy obecna chwila jest odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec. Trudno sobie wyobrazić — stwierdza Lippman — w jaki sposób rządy krajów zachodnich mogą uchylić się od gruntownej rewizji swego stanowiska w sprawie Niemiec — o radzieckich propozycjach z dnia 10 marca br.

RUMUNIA

Dziennik „Scantea” wartykule wstępnym pisze, że odpowiedź Józefa Stalina na pytania grupy redaktorów dzienników amerykańskich jest nowym wielkim odcieniem, wpajającym bojownictwo o pokój i wolność pewność, że sprawa pokoju zwycięży. Odpowiedź Stalina odzwierciedla całkowitą zgodność sił i czynów rządu radzieckiego. Potwierdza to zwłaszcza stosunek Związku Radzieckiego do sprawy niemieckiej.

ANGLIA

Dziennik „Daily Express” rozpoczyna wiadomość słowami: „Stalin obwieścił dziś światu, że nie widzi bezpośredniej groźby wybuchu trzeciej wojny światowej”. Następnie dziennik przytacza pełny tekst odpowiedzi Stalina.

„Yorkshire Post” opublikował odpowiedź na czołowym miejscu pod wielkim tytułem: „Stalin oświadcza — wojna nie jest bliższa niż przed dwoma laty. Możliwe, że rokowania między wielkimi mocarstwami przyniosłyby korzyść”. Dziennik poświę-

ca szczególną uwagę kwestii zjednoczenia Niemiec.

Agencja „Press Association” podaje, że deputowany labourystowski Norman Dodds złoży 7 kwietnia w Izbie Gmin następującą interpelację: „Co — w związku z oświadczeniem Stalina, że według jego opinii spotkanie szefów wielkich mocarstw mogłoby przyczynić się do zniwelowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, — zamierza przedsięwziąć premier Churchill, by doprowadzić w najbliższym czasie do takiego spotkania?”

FRANCJA

„L'Humanite” zamieszcza na pierwszej stronie zdjęcie Stalina i drukuje tekst odpowiedzi tłumaczonego z francuskiego.

„Liberation” opublikowała odpowiedź Stalina pt.: „Stalin potwierdza możliwość współistnienia świata kapitalistycznego i komunistycznego”.

Uwaga, chłopci!

Termín kontraktacji przedłużony

Ministerstwo Rolnictwa podaje do wiadomości chłopów, że termin zawierania umów kontraktacyjnych rolników, obowiązujący dotychczas do 31 marca został przedłużony DO DNIA 20 KWIETNIA 1952 r.

W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa wzywa wszystkich chłopów, którzy dotychczas nie zawarli umów na plantacje nasienne, aby wobec spóźnionej pory jak najprędzej umowy te podpisali.

Na zakończenie wielkiej dyskusji

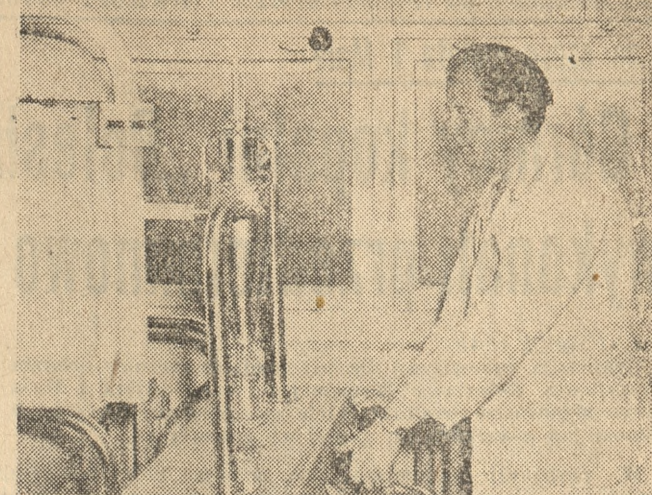
Teczka specjalna, do której codziennie odkładamy po kilka, a nieraz kilkanaście listów, jeszcze dwa miesiące temu w redakcji nie istniała. Ale nawet krótki ten czas wystarczył, by zebrany w niej materiał wyprzedził każdy inny, nie tylko objętością, ale przede wszystkim znaczeniem swej treści. Mówimy o listach Czytelników i materiałach zebranych przez naszych korespondentów — o głosach dyskusyjnych dotyczących projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Kończący się w dniu dzisiejszym termin dyskusji pozwala obecnie na ogólne ujęcie typowych cech, charakterystycznych jej przebiegu i omówienie zagadnień, które stały się przedmiotem szczególnej uwagi ogółu pracujących ludności miast i wsi Wielkopolski. Znaczną pomocą w tej ocenie będzie obszerny materiał, jaki w związku z dyskusją napłynął do naszej redakcji — materiał obejmujący prawie tysiąc listów i wypowiedzi. Mówi on o żywym zainteresowaniu ogromnej większości społeczeństwa

wielkopolskiego wszystkimi problemami narodowego życia, o bezpośrednim udziale ludzi pracy w kształtowaniu przyszłości naszego kraju, o partii na siłę gospodarczej, niezależności i pokojowym budownictwie socjalistycznym. Listy te uwiadamiają patriotyzm i zapał, z jakim masy pracujące Wielkopolski realizują zadania planu 6-letniego, mówią o ich rosnącym uświadomieniu politycznym i głębokiej miłości do Ludowej Ojczyzny i jej Prezydenta Bolesława Bierut.

Jak o czymś drogim i bliskim

Główną cechą dyskusji konstytucyjnej była bezspornie jej wszechstronność i powszechność. Nie ma miasteczka ani wsi w Wielkopolsce, gdzieby w ciągu z górą dwóch miesięcy nie odbyły się zebrania poświęcone omówieniu zagadnień związanych z wielką kartą osiągnięć i zdobyczy ludu pracującego. W dyskusji zabierali głos wszyscy, którzy ofiarną i sumienną pracą pragną u-



CAF — fot. Tyński

Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych to kombinat, składający się z dawniejszych fabryk znanych pod nazwami: „Maggi”, „Knoor” i „Warta”. Kombinat produkuje koncentraty odżywcze, jak zupy, buliony, mączki odżywcze, płatki owsiane, kakao owsiane i witaminę C.

Plan produkcji za rok 1951 Zakłady wykonały w 117%. Plan za styczeń 1952 r. wykonano w 116 proc., za luty — w 110 proc.

W roku ubiegłym w Laboratorium Zakładów opracowano metodę otrzymywania witaminy C z glugu, co bardzo usprawniło produkcję i pozwoliło pod koniec planu 6-letniego zwiększyć 15-krotnie produkcję tego cennego koncentratu.

Na zdjęciu: mgr Zdzisław Pazola, jeden z twórców metody otrzymania witaminy C z glugu.

Rośnie siła gospodarcza Polski

Powstają w 1952 r. nowe zakłady produkcyjne

WARSZAWA (PAP).

Rok 1952 to nowy etap rozwoju naszego budownictwa przemysłowego. W roku bieżącym wchodzi w fazę olbrzymiego wzrostu montażu — instalacji, urządzeń i maszyn. Rozpoczyna się zasadnicza faza robót związanych z budową największej inwestycji planu 6-letniego — Nowej Huty. Rozpocznie się budowa podziemi i chodników metro warszawskiego.

Spśród poszczególnych zjednoczeń najpoważniejsze zadania nakłada plan na Zjednoczenie Budowy Nowej Huty i Zjednoczenie „Metro — Budowa”.

W bież. roku plan produkcji dla Nowej Huty w porównaniu z rokiem ub. wzrasta o 250 proc., zaś dla budowy metro — o 300 proc.

Oprócz koncentracji prac na obiektach będących w budowie rozpoczyna się roboty przy budowie wielu nowych zakładów. M.in. ruszy budowa fabryki kwasu siarkowego w rejonie Buska, kombinatu bawełnianego w Zambrowie i zakładów konstrukcji stalowych w Piotrkowie.

Rozpoczeta zostanie budowa nowych wielkich zakładów metalurgicznych, elektrociepłowni w Warszawie.

Założa Nowej Huty przystąpi do budowy 110 nowych obiektów, z których ponad 40 oddanych zostanie do użytku jeszcze w bież. roku. Rozpoczeta zostanie tu m.in. budowa rejonu wielkich pieców, stalowni, koksowni, siłowni, zakładów materiałów ogniotrwałych.

Dokonany zostanie dalszy krok na drodze wzmocnienia naszego potencjału przemysłowego. M.in. pierwsze tory surowiczy da wielki piec „C” w hucie „Kościuszkowej”. Zakończona zostanie budowa nowej stalowni w hucie „Czestochowa”. Oprócz nowej rurowni uruchomionej w kwietniu br. zbudowana zostanie zgniatacz w hucie „Bobrek”. Z cementowni Wierzbica i cegielni Zielonka popłyną materiały na nową budowę. Nowe działy kombinatu w Andrychowie zwiększą produkcję przemysłu bawełnianego. Podejmą również prace pierwsze urządzenia huty w Bolesławcu, wejdą do produkcji nowe oddziały kopalni „Konrad” itd.

Naród węgierski uczył VII rocznicę wyzwolenia

BUDAPESZT (PAP)

W Operze Państwowej w Budapeszcie odbyła się 3 kwietnia br. uroczysta akademii z okazji VII rocznicy wyzwolenia Węgier.

Przemówienie wygłosił minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Karoly Kiss, który podkreślił, że po długich latach niewoli i ucisku naród węgierski 4 kwietnia 1945 roku odzyskał dzięki bohaterstwu Armii Radzieckiej niepodległość.

W imieniu polskiej delegacji rządowej przemawiał na akademii minister Adam Rapacki.

O zwiększenie wysiłku

Tegoroczna wiosna jest nieco kapryśna. Nie idzie w parze z kalendarzem. Urządza nam niespodzianki w postaci przymrozków. Niektórzy rolnicy już w dniach 13 i 14 marca rozpoczęli na lepszych glebach wysiew owsa i pszenicy. Przymrozki przerwały, rzecz jasna, rozpoczęte prace. Wysianemu ziarnu nie to jednak nie szkodzi, gdyż nie zadyżło ono skiełkowac. Przy obecnej wzrastającej temperaturze — a wszystko wskazuje na to, że pogoda się ustala — zasiane ziarno szybko skiełkuje i rozpocznie normalną wegetację. Rolnicy ci na pewno wygra.

Na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych jesteśmy jednak nieco opóźnieni w wiosennych pracach na roli. To nakłada na rolnictwo nasze obowiązek zwiększenia wysiłku, aby nadrobić stracony czas. Równocześnie jednak nie wolno zaniedbywać podstawowych czynności, mających wpływ na jakość i wysokość przyszłych zbiorów. A więc trzeba przeprowadzić włókovanie i bronowanie roli, przygotować narzędzia do walki z chwastami, przeprowadzić wstępną pielęgnację łąk i pastwisk przez rozrzućenie kretowisk, co przyczyni się do wyższych zbiorów siana. Na gminne rady narodowe spada ważny obowiązek ścisłego kontrolowania przebiegu prac siewnych i uświadamiania rolników o konieczności przeprowadzenia wszystkich zabiegów agrotechnicznych.

Na ogół nasi rolnicy rozumieją tę konieczność i zwiększają wysiłki, aby dopędzić spóźnione czynności przygotowawcze. Dowodem tego jest wykorzystywanie ciepłych popołudniówek do rozsiewania nawozów sztucznych, pogłównie, włókovania itp. W powiecie jarocińskim np. 80 proc. wszystkich obszarów uprawnych już zawłokowano. Mało natomiast uwagi przykładają się do tej tak ważnej czynności w powiatach północnych województwa.

Istnieje jeszcze na naszym terenie wiele innych zaniedbań. Weźmy dla przykładu obronki. Na polach PGR-owskich, spółdzielczych i chłopskich leży on po kilka dni rozrzucony i nie przyorywany, tracąc cenny dla roślin azot i fosfor. Zaniedbania te trzeba jak najwcześniej usunąć.

Jesteśmy przekonani, że pracujący chłopci i robotnicy rolni, mimo kaprysów wiosny, nie dopuszczą do opóźnienia siewów. Dowodzi tego udział we współzawodnictwie 3300 gromad i 219 tys. indywidualnych gospodarzy. Dowodzi tego zapał do pracy, przejawiający się w wielu gromadach. Chłopi średniorolni z gromady Osusz (pow. Krotoszyn) postanowili przystąpić do szlachetnej rywalizacji z gromadą Smoszew, przyrzekając sobie, że w tym roku oni muszą zwyciężyć i stać się przodującą gromadą.

To jest przejaw zdrowej ambicji. Za tym przykładem powinni pójść wszyscy rolnicy.

Ważne jest, która gromada wygra szlachetną walkę o plony, ale najważniejsze, że wspólnym wysiłkiem przysporzymy krajowi dochodów i przyczynimy się do wzrostu dobrobytu całego narodu.

K. J.

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Pierwszego Obywatela Polski
i na cześć święta 1 Maja**

Górnicy kopalni „Bolesław Chrobry” wykonali przedterminowo zobowiązanie

KATOWICE (PAP)
Realizacja zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć święta 1 Maja przynosi poważne rezultaty. Wiele zakładów produkcyjnych donosi już o wykonaniu podjętych zobowiązań.

W realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja dobre wyniki odnieśli w zagłębiu dolnośląskim górnicy przodującego oddziału kopalni „Bolesław Chrobry” kierowanego przez Właśniaka.

Załoga tego oddziału zobowiązała się do końca marca wydobyć ponad plan 1700 ton węgla. Zobowiązania swe górnicy wykonali już do 25 marca.

W realizowaniu zobowiązań górnicy tego przodującego oddziału zastosowali wyższe formy pracy kolektywnej, tworząc w oddziale dwie jednolite, ściśle ze sobą współpracujące brygady zmianowe, w skład których weszli wszyscy górnicy pracujący na ścianie.

W Tangerze panuje stan obłędzenia

PARYŻ (PAP)

Według doniesień prasy, dnia 30 marca w 40 rocznicę podpisania układu o wprowadzeniu protektoratu w Maroku, w różnych miastach tego kraju odbyły się wielkie manifestacje ludowe na znak protestu przeciw cudzoziemskiemu uciskowi kolonialnemu. Demonstracja protestacyjna odbyła się również w międzynarodowej strefie Tangeru. Dziennik „Liberation” donosi, że w Tangerze policja strzelała do demonstrantów. Zabiło 25 osób, w tej liczbie jedną kobietę i jedno dziecko. Liczba rannych przewyższa 160 osób. W Tangerze panuje faktycznie stan obłędzenia.

we, w skład których weszli wszyscy górnicy pracujący na ścianie.

Po przełamaniu początkowych trudności produkcyjnych, głównie dzięki współzawodnictwu o tytuł najlepszego w zawodzie oraz zwycięskiej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja hutnicy wykonali z nadwyżką w 100,6 proc. plan wartościowy za pierwszy kwartał br.

W czołówce hut, które najlepiej wywiązały się ze swych zadań produkcyjnych znalazły się m. in. załogi hut: „Pokój”, „Batory”, im. „1 Maja”, im. „F. Dzierżyńskiego”, „Mała-Panew”, „Zabrze”, „Sosnowiec” i „Baildon”.

Stalownia huty „Pokój” dała już ponad swoje zobowiązanie, podjęte w odpowiedzi na apel załogi Pafawagu — 593 tony stali. Załoga aglomerowni tej huty podwyższyła swoje zobowiązanie jeszcze o 700 ton aglomeratu, a niektóre wydziały walcownicze przekroczyły swoje zobowiązania już o 200 proc.

Stalownia huty „Batory” wykonała swoje zobowiązania już prawie w 300 proc., dzięki skróconym wytopom. Ogółem stalownia wykonała już przeszło 300 ton stali ponad zobowiązanie podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i na cześć święta robotniczego.

W stalowni huty „Baildon” pierwszy wytopiarczy Paweł Zelik pobił własny rekord, ustalając najlepszy czas wytopu stalowni na 6 godzin 5 minut, tj. o 5 minut lepszy od dotychczasowego swojego osiągnięcia. Zelik przeprowadził już 9 wytopów przyspieszonych.

Załoga huty „Zabrze”, która dla uczczenia 60 rocznicy

urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja podjęła zobowiązania ogólnej wartości ponad 600 tysięcy złotych, już wykonała te zobowiązania — a do 1 maja znacznie je przekroczy.

USA łamią prawa międzynarodowe Odpowiedź ambasady ZSRR w Stanach Zjednoczonych na notę Departamentu Stanu

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

— 26 października 1951 r. Departament Stanu USA zażądał od ambasady ZSRR w Waszyngtonie, że w Stanach Zjednoczonych weszła w życie ustawa przewidująca powoływanie do amerykańskich sił zbrojnych obywateli państw obcych mieszkających stale na obszarze Stanów Zjednoczonych.

23 lutego br. ambasada ZSRR w Stanach Zjednoczonych wystosowała do Departamentu Stanu notę, w której stwierdza, że powoływanie obywateli radzieckich oraz innych obywateli państw obcych do służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych jest

W ZSRR zakończono budowę największej w świecie turbiny wodnej

MOSKWA (PAP)

Przed kilku dniami zakończono w ZSRR budowę największej na świecie turbiny parowej o mocy 150 tys. kw. Turbina ta wyprodukowana została przez załogę zakładów im. Stalina w Leningradzie. Turbina ta — nazywana przez naród radziecki „Turbina Pokoju” — wprowadzana jest w ruch para pod ciśnieniem 170 atmosfer.

Szczecin zwyciężył w międzyportowym współzawodnictwie

SZCZECIN (PAP)

Robotnicy wszystkich nabrzeży portu szczecińskiego uczestniczyli ostatnio w uroczystości wręczenia I sztandaru przechodniego za zwycięstwo w czwartym etapie r. 1951 współzawodnictwa międzyportowego. Ten etap współzawodnictwa przyniósł załodze portu szczecińskiego zwycięstwo dzięki poważnemu wzrostowi wydajności pracy szczególnie w przeładunku drobnych oraz obniżce kosztów własnych.

Na zakończenie wielkiej dyskusji

(Dokończenie ze str. 1)

ko zapoznaje; ma prawo wniesić swoje poprawki. Takiej sprawiedliwej i demokratycznej Konstytucji nie zna historia Polski”.

Pracujemy i budujemy dla siebie

Dyskusja nad projektem Konstytucji jeszcze bardziej zjednoczyła społeczeństwo wielkopolskie, uświadomiła je o wielkiej odpowiedzialności za losy kraju i rozwój wszystkich dziedzin naszego życia. Pobudziła do tym owocniejszej i wytrwalszej pracy w służbie narodu. „Wielkie przemiany, które dokonały się w ustroju politycznym Polski Ludowej — mówi Michał Dąbrowski, pracownik Wydz. Elektrotechnicznego DOKP w Poznaniu — sprawiły, że najszersze masy ludowe zdobyły możliwość szerokiego sprawowania władzy, że klasa robotnicza pod wodzą swej Partii wzięła odpowiedzialność za losy całego narodu”.

W listach pisanych do redakcji nie brak przykładów, że projekt Konstytucji rozbudził wśród klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i

inteligencji woj. poznańskiego twórczy entuzjazm, którego dowodem są wartościowe zobowiązania podejmowane w związku z dyskusją konstytucyjną, a w szczególności w związku z 60-leciem urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej.

Ku chwale Ojczyzny

Kończący się w dniu dzisiejszym termin ogólnonarodowej dyskusji zamyka jeden z najważniejszych etapów prac nad Wielką Kartą naszego narodu. Udział mas ludowych w opracowaniu Konstytucji stał się jeszcze jednym czynnikiem wzmacnienia władzy ludu, pogłębił w nim świadomość współudziału w rządzeniu krajem. Obecnie projekt Konstytucji stanie się ponownie tematem obrad Komisji Konstytucyjnej, która po uwzględnieniu słusznych uwag wyrażających wolę mas pracujących, przekaże go następnie już w formie ostatecznej na wiadomość narodu. Dla każdego patrioty i uczciwego Polaka stanie się wówczas Konstytucja prawem najwyższym.

J. T.

Dalsze losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

W czwartym dniu losowania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, tj. 4 bm., wylosowano numery obligacji.

wygrywających premie po 250 zł w ogólnej ilości tysiąca, tzn. 17 tys. premii po 250 zł we wszystkich klasach.

Następnie wylosowano 10.800 numerów obligacji do premiovania po zł 150, co stanowi 183.600 numerów obligacji we wszystkich klasach.

Numery obligacji premiowane po 250 i 150 zł i obligacji wylosowanych do wykupu zostaną ogłoszone w tabeli urzędowej Min. Finansów, która ukaże się około 10 bm. Ponadto wydana będzie specjalna tabela wygranych, przeznaczona dla placówek subskrypcyjnych. Tabele te będą mogły otrzymać zakłady pracy, wydziały finansowe rad narodowych i gminne rady narodowe we wszystkich placówkach Powołanej Kasy Oszczędności.

W dniu 5 bm. zakończono pierwsze losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Król grecki ułaskawił zbrodniarza wojennego

Jak donosi dziennik grecki „Proodevtikos Fileleftheros”, skazany w 1945 roku na karę śmierci za współpracę z okupantami niemieckimi b. minister finansów rządu marionetkowego Tsironikos został ułaskawiony przez króla greckiego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że faszysta ten został ułaskawiony bezpośrednio po wykonaniu wyroku na pamiennym patriotcie Belojannis i jego towarzyszach.

ten fakt, że po opuszczeniu szkoły strajkujący uczniowie z zaimprovizowanym czerwonym sztandarem — czerwona chusteczka na kiju — przeszli przez miasto, śpiewając pieśni rewolucyjne. Do pochodu przyłączyli się robotnicy. Wkrótce pochód liczył około tysiąca uczestników.

Ustąpił już zwyczajem demonstranci udali się na grób ks. Sclegiennego, wielkiego patrioty i bojownika o wolność (organizatora niedoszłego do skutku powstania chłopów w 1834 r.). Tutaj w Lublinie spędził on ostatnie lata życia — tutaj odbył rozmowę z pierwszymi członkami kolekcji „Proletariatu”, zachęcając ich do kroczenia po obranej drodze. Grób Piotra Sclegiennego stał się dla robotników lubelskich wiodącym symbolem, łączącym stary okres zmagania o wolność z okresem nowym, kiedy na czoło narodu wysunęła się młoda klasa robotnicza.

Wśród uczestników demonstracji, którzy zgromadzili się nad grobem Piotra Sclegiennego, stał młody Bierut. Przemawiał przedstawiciel różnych partii. Z naprężoną uwagą wsłuchiwał się w przemówienie, żarliwie wchłaniał wypowiadane słowa, hasła, wezwania. Stanowczo podzielał poglądy tych, którzy twierdzili, że potrzebna jest niezmłoma walka z wyzyskiem i uciskiem, o obalenie despotyzmu caratu, o władzę ludu, o wolność Polski.

Młody Bierut jest już całkowicie związany z walką wyzwolenia ludu pracującego.

(Opracowane na podstawie pracy poświęconej życiu i działalności Prezydenta Bieruta, pisma Józefa Kowalczyka.)

Życie i walka Bolesława Bieruta

I. Młodość

Na pół wiejska ulica na przedmieściu. W głębi — jednopiętrowy dom czynszowy. Na piętrze — przestronne mieszkanie zamożnych państwa, w suterence — ciemne nory dla pospólstwa.

Do takiego to właśnie mieszkania w suterence przy ulicy Bonifraterskiej (obecnie Sieroca) w Lublinie wprowadził się w r. 1893 Wojciech Bierut wraz z liczną rodziną i skąpym dobytkiem, ocalałym po klęsce powodzi.

Było to najokrutniejsze niepowodzenie życiowe Wojciecha Bieruta od chwili, gdy przed wielu laty wraz z młodą żoną Marianną opuścił rodzinną wieś pod Tarnobrzegiem w Galicji, by szukać lepszej doli w Lubelszczyźnie. Po długich latach mozolnego trudu pozostało rodzinie tylko to, co zdolano uratować przed rozszalałym żywiołem Wisty, która zmieniając nagle koryto pochłonięła dom i gospodarstwo w Józefowie. Wojciech Bierut zmuszony był podzielić los dziesiątków tysięcy matorośnych chłopów, którzy w owych latach nieprzerwanym potokiem napływali do miast i ośrodków przemysłowych w poszukiwaniu zarobku.

Najmłodszy syn Wojciecha Bieruta — Bolesław, urodzony na wsi lubelskiej w 1892 r. — w pamiętnym roku strajku powszechnego w Łodzi, znanego pod nazwą buntu robotników łódzkich — po przeprowadzce rodziców do Lublina bawił się, rósł, dojrzewał w ociekającej wilgocią suterence i już od najmłodszych lat doznał wszystkich goryczy losu proletariackiego dziecka. W licznej rodzi-

nie zrujnowanego chłopca znalazło się sporo roboty dla małego chłopca. Pasał ocalałą z powodzi krowę, zaopatrywał mieszkanie w wodę z odległej o pół kilometra studni. Gdy w wieku lat sześciu posadził dzięki ojcu znajomość alfabetu, wkrótce nauczał tej umiejętności dzieci sąsiadów. Uczynny dla wszystkich, przede wszystkim pomagał ukochanej matce — kobiecie cichej, zapracowanej od świtu do nocy — w wykonywaniu obowiązków gospodarskich.

Marianna Bierutowa, jak każda cięła matka, pragnęła szczęścia dla swego ukochanego dziecka, wyobrażała sobie to szczęście po swojemu. Widząc zamyślenie najmłodszego syna do kstałek i nauki, zamierzała go skierować na drogę — jak jej się zdawało — właściwą — księdza, lub chociażby organisty. Za naukę tę trzeba byłoby słono płacić. Okazało się to nieosiągalne dla rodziny, dzień w dzień borykającej się z niezliczonymi trudnościami w zdobywaniu najskromniejszych środków utrzymania. Z bólem serca musiała matka zrezygnować ze swego zamiaru.

Tymczasem Bolesław dorósł do wieku szkolnego. Lecz oddanie go do szkoły nie było w ówczesnych warunkach rzeczą prostą. Wprawdzie chłopak po trafił już niezgorzej czytać i pisać po polsku, ale nie było to bynajmniej wystarczającym warunkiem, aby zostać przyjętym do szkoły. Szkoły były rosyjskie — polskich szkół nie posiadał wówczas ani Lublin, ani jakakolwiek inna miejsco-

wość polska pod zaborem carskim. W kraju srożył się ucisk narodowy.

Bolesław nie znał języka rosyjskiego. Zresztą nie znał go wówczas nikt w rodzinie, pochodzącej z zaboru austriackiego. Do szkoły przyjęto go dopiero po poduczeniu się tego języka. Jak wszystkie dzieci polskie silnie odczuwał pozbawienie go możliwości pobierania nauki w języku ojczystym. Od lat w świadomości Bolesława rosło poczucie podwójnej krzywdy — niedoli społecznej, która towarzyszyła mu od pierwszych lat dzieciństwa, oraz ucisku narodowego satrapów carskich.

W szkole spędził Bolesław około 5 lat, dzieląc czas na naukę i pomoc rodzinie, której warunki bytu stale się pogarszały. Podczas nauki szkolnej uczniom dawano się we znaki kary cielesne, które spadały często i na Bolesława za łada przewinienie. W domu rodzina wiodła na pół głodowe bytowanie.

Burzliwe wydarzenia owych lat budziły coraz większe zainteresowanie dzieci. Był to okres ożywienia rewolucyjnego w państwie carskim, okres poprzedzający wybuch rewolucji 1905 r.

W 1904 r., gdy w państwie carskim silnie już narastały wydarzenia rewolucyjne, 12-letni Bierut nie zdawał sobie — i nie mógł jeszcze — zdawać sprawy z wszystkich witalnych zagadnień walki rewolucyjnej. Jednak całym swym zoracym, czułym na krzywdę ludzką, sercem był po stronie tych, którzy głosili hasła wolnościowe. W ruchu nielegalnym brał udział jego starszy brat Andrzej, robotnik fabrycz-

ny. Wkrótce siostra Antosia również przejęła się ideami socjalizmu. Wypadki polityczne śledził też ojciec, czytając stale prasę i wydawnictwa nielegalne. W suterence przy ul. Bonifraterskiej coraz częściej zjawiały się nielegalne ulotki, broszury i teksty pieśni rewolucyjnych. Bolesław potajemnie wynosił odczyty z mieszkań, odczytywał je również, śpiewał wyczone z nimi pieśni rewolucyjne. W jego młodym, chłonnym umyśle żłobiło to trwałe ślady, skłaniało do czynnej działalności w imię prawdy i wolności.

Nastał rok 1905, począwszy od „krwawej niedzieli” styczniowej w Petersburgu z siłą lawiny wznosiły się z mieszkań na miasteczka strajki, demonstracje i starcia z policją. Potęgowała pod wodzą bolszewików rewolucja w mieście i na wsi, łamiąc terror carskich żandarmerii i wciągając coraz szersze warstwy ludności do walki o wolność, o prawa demokratyczne.

Robotnicy polscy szli w pierwszych szeregach rewolucji. Zdawali sobie sprawę, że losy narodu polskiego wiążą się z losem rosyjskich mas pracujących, skutych tymi samymi kajdanami despotyzmu carskiego.

Na jednym z wieców robotniczych w Lublinie 13-letni podówczas Bierut po raz pierwszy usłyszał nazwisko Róży Luksemburg. Postać wielkiej rewolucjonistki budziła w nim odtąd zawsze — jak po wielu, wielu latach sam wspominał — „szczególny odcień podziwu i sentymentu”.

Wypadki rewolucyjne w 1905 r. przykuwały coraz bar-

dziej uwagę uczuciowego chłopca. Robotnicy Lublin całkowicie włączyli się w walki nurtu walki rewolucyjnej, będąc po Warszawie, Łodzi, Zagłębiu, Częstochowie i Radomiu — szóstym z kolei ważnym ośrodkiem przemysłowym Polski.

Młodego Bieruta pochłonięły całkowicie wydarzenia rewolucyjne w Lublinie. Na jednym z odcinków tej wielkiej batalii rewolucyjnej odegrał niebagatelną rolę.

W lutym 1905 r. szkoły warszawskie stały się widownią strajku uczniów, domagających się szkolnictwa z polskim językiem wykładowym. Z szybkością błyskawicy ruch strajkowy rozszerzył się na cały kraj, mimo częściowych ustępstw władz carskich, które w szerszym zakresie zaczęły zezwalać na nauczanie języka polskiego w szkołach. W listopadzie do strajku przyłączyła się młodzież szkolna w Lublinie. „O wybuchu strajku — wspominał po latach Bolesław Bierut — wiedziałem o jeden dzień wcześniej. Chciałem popisać się większą aktywnością od innych kolegów. Ustalono, że moja klasa pierwsza opuści szkołę i pójdzie na miasto. Dałem hasło do tego rzucając kalamazur w wiszący na ścianie portret cara. Mój czyn przebiegł mi karierą szkolną. Po dwóch tygodniach strajku wróciłem do szkoły, gdzie dowiedziałem się, że za złowienie portretu cara zostałem wraz z inicjatorami strajku usunięty ze szkoły”.

Podczas strajku szkolnego młodzież lubelska brała żywy udział w rozgrywających się wypadkach. O nastrojach tej młodzieży świadczy chociażby

Można opalać także miałem

Nadchodzą cieplejsze dni — pomyślmy o oszczędzaniu węgla

Kontrola przeprowadzona w Kościele ujawniła tam wiele niedociągów. Tak Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — jak i kierownictwa poszczególnych zakładów i instytucji — zupełnie nie interesują się gospodarką opałową.

Niektóre zakłady, jak np. Sanatorium dla Nerwowo Chorych może się wykazać wprawdzie pewnymi oszczędnościami, jest to jednak wyłącznie zasługą palaczy kotłowych, a nie wynikiem kolektywnego zainteresowania się tą sprawą. Palaczy zaś w żadnej instytucji nie poinformowano o obowiązku systematycznego oszczędzania opału.

Zakłady oraz instytucje nie

zainteresowały się również zamianą używanego dotychczas koksów grubego na gatunek drobniejszy, a nawet na miał (w 30—50 proc.), co zrobić można bez żadnego uszczerbku dla utrzymania odpowiedniej temperatury w gmachach.

Z rozdziału opału dla mieszkańców miasta niezupełnie dobrze wywiązały się komitety blokowe, które nie dość szczegółowo analizowały potrzeby mieszkańców przed wydaniem zaświadczeń. W ten sposób wiele osób mogło popełnić i popełnia nadużycia, odbierając węgiel na większą ilość niż im to przysługiwało.

Usuniecie tych braków oraz możliwości zmniejszenia zużycia węgla ze względu na porę wiosenną — przyczynia się na pewno do uzyskania oszczędności w węglu. I to nie tylko w Kościele, lecz również w wielu innych miastach Wielkopolski. (wjc)

Wolsztyn w wiosennej szacie

Miasteczko jezior i lasów — Wolsztyn, będzie w tym roku wyglądało jeszcze pięknie, niż w zeszłym. Blisko tysiąc drzewek ozdobiło już ulice. Stare, spróchniałe lipty z ul. Poniatowskiego i Lipowej usuwa się, a na ich miejsce sadzi młode drzewka.

Na pochwałę zasługują: ogrodnik *Dulaś*, który bezinteresownie ofiarował miastu większość drzew i krzewów, oraz 76-letni robotnik *Walenty Barski*, pracowicie sadzący je na ulicach i placach.

Prezydium MRN zaopiekowało się również zaniedbanym parkiem przed stadionem oraz laskiem bielnikowym. Na cmentarzu bohaterów radzieckich odnowione będą także dwa baseny wodne. Liczne ganki i chodniki Wolsztyna wysypuje się piaskiem i żwirami. Prezyd. MRN dba o estetyczny wygląd miasta. W pracach wiosenno-porządkowych winno jednak włączyć udział całe społeczeństwo miasta. (kb)

Gdy rada zakładowa źle pracuje

Zarskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zarach należą do tych przedsiębiorstw, które, posiadając duże możliwości, nie walczy jednak dostatecznie o wzrost produkcji. Przejawia się to na przykład w niedocenianiu roli współzawodnictwa pracy w walce o wykonanie i przekroczenie pla-

nów produkcyjnych. Praca referenta współzawodnictwa pracy ogranicza się tutaj do obliczania i zatwierdzania wyników współzawodnictwa, a od 1950 r. nie ma w ogóle komitetu współzawodnictwa pracy przy radzie zakładowej. Nie widać tam troski o wprowadzenie nowych wyższych form

wiełoregulaminowego współzawodnictwa pracy, chociaż wiele zakładów w województwie zielonogórskim ma w tej dziedzinie poważne osiągnięcia...

Również rada zakładowa jako całość od wielu miesięcy nie przejawia prawie żadnej działalności. Pracują tylko nieliczni jej członkowie, ograniczając się przeważnie do czynności czysto biurowych. Odbiło się to, rzecz oczywista, ujemnie na wykonywaniu norm produkcyjnych, a takich ludzi, jak L. Kornia — kierownika warsztatu mechanicznego i M. Jabłońskiego — kierownika magazynu zachęcało nawet do tego, że od dłuższego czasu ukrywali fakty bunelactwa wśród swoich pracowników.

Tak samo młodzież zatrudniona w Z.Z.P.B. chodzi „własnymi drogami” i pozbawiona jest kierownictwa politycznego. Brak masowej pracy politycznej, brak codziennej opieki doprowadziły do tego, że organizacja młodzieżowa niedostatecznie biega się o wzrost produkcji. Kadry przyszytych fachowców nie są otoczone opieką. Dziewczęta — robotnice — mieszkające w internacie — narzekają na brak opieki zakładu pracy, a zakład pracy narzeka na młodzież, że jest niedyscyplinowana i nie wykonuje swych zadań. Ani dyrekcja, ani organizacja partyjna czy też rada zakładowa nie troszczą się dostatecznie o warunki bytowe robotnic. Brudny internat nie stwarza dla mieszkających w nim dziewcząt odpowiednich warunków do wypoczynku po pracy. Zalogi zakładów bardzo mało słyszała dotychczas o kompleksowym oszczędzaniu, o ruchu Korabielnikowców. Winę za taki stan rzeczy ponosi zakładowa organizacja partyjna, rada zakładowa i dyrekcja, które ograniczają się do zebrania w zamkniętym kółku. W ten sposób dokonuje się szeregu nieprzemyślnych posunięć, m.in. personalnych, które wpływają ujemnie na produkcję i wywołują niezadowolenie wśród robotników.

Jest to stan niepokojący, wymagający szybkiego przeciwdziałania. Uczynią to na pewno powołane do tego czyniki.

Edward Appel

Przodujący ludzie wsi

Weronika Ziemska

Jedno z najbardziej wzorowych gospodarstw w Kowanowie, pow. Oborniki, posiada Weronika Ziemska. Ma ona na utrzymaniu czworo dzieci, lecz całkowicie daje sobie radę z uprawą ziemi. Z przykrością wspomina przedwojenne czasy, gdy była robotnicą w majątku. Warunki jej życia zmieniły się całkowicie po wyzwoleniu. O swojej pracy w ciągu ostatnich 7 lat mówi Weronika Ziemska bardzo chętnie. Jest wdzięczna władzy ludowej za to, że dała jej ziemię i dlatego wzorowo wypełnia swoje obowiązki wobec Państwa. Ostatnio odznaczona została krzyżem zasługi. Wykonała bowiem plan odstawy zboża jako pierwsza w powiecie, sprzedała także 5 tuczników

ponad plan. Obecnie zobowiązała się odstawić dodatkowo 2 świnie.

Weronika Ziemska jest członkiem Powiatowej Rady Narodowej, członkiem Zarządu Oddz. Pow. ZSCH. i PKW. ZSL. (Bor)

Z pięknem na bakier

Gość w gospodzie lub kawiarni winien czuć się dobrze. To znaczy, nie tylko powinno być smaczne i estetycznie podane danie, ale sam wygląd sali powinien być przyjemny dla oka.

Zaprzeczeniem tej zasady są lokale gastronomiczne Ostrowa, szczególnie tamtejsza Kawiarnia Ludowa. Rozwieszona w niej obrazy mówią o złym smaku artystycznym kierownictwa. Oświetlenie mogłoby być o wiele przyjemniejsze. Obsługa nosi ciemne kitle, chyba tylko dlatego, by plam na nich nie było widać.

Nieustannie urządzonych lokali gastronomicznych jest dużo w naszym województwie. Dyrekcje gospód winny się tym problemem serdeczniej zająć. Wiadomo bowiem „Jak je widzą, tak je piszą” (hoł)

Plan wykonali przed terminem

Delegatura Centrali Ogrodniczej w Ostrowie wykonała plan skupu warzyw za I kwartał br. 21 dni przed terminem, przy czym uzyskana 78 proc. nadwyżki w wykonaniu. (ipc)

„Dłaczego”

...tak wolno buduje się drogę, łączącą gromady *Reklin* i *Stedice* w powiecie *wolsztyńskim* i tym samym naradza się chłopów na niepotrzebną stratę czasu niezbędnego do przebycia drogi okrężnej? (kh)

...osiedle robotnicze im. *Marsa Rokossowskiego* w *Ostrowie*, jest prawie zupełnie nieoświetlone? (hof)

...w *Sompólnie* (pow. *Koło*) nie założono dotychczas parku? Przecież miejsce na ten cel jest np. przy ul. *Kaliskiej* oraz między ul. *Kaliską* a szkołą podstawową.

...na tablicy opóźnień pociągów w *Kłodawie* (pow. *Koło*) wiszą różne inne ogłoszenia? (kb)



Tak długo dzban wodę nosi...

Godzina 11.25. Przed sklepem PSS nr 64 przy ul. Śniadeckich stoi kilka zdeorientowanych kobiet.

Pukają do drzwi. Nikt się nie odzywa.

— Otwórzcie! Przecież nie ma jeszcze dwunastej!

Cisza. Dopiero po chwili drzwi otwierają się i ekspedientka wypuszcza kilka osób. Kobiety czekające na ulicy, mimo protestów sklepowej — wchodzi do wnętrza.

— Dlaczego sklep zamknięty? Czekam już dość długo na ulicy... — mówi jedna z nich. — Możecie czekać dalej, i tak was nie obsłużymy!

Sympatyczna odpowiedź, prawda? Skończyły się konkursy uprzejmości, wobec tego można wrócić do dawnego przyzwyczajenia niektórych — niegrzecznego traktowania bliźnich. Gdyby gazety miały wyszczególniać wszystkie tego rodzaju incydenty, nie wystarczyłoby miejsca! Tak długo jednak dzban wodę nosi... Ekspedientka sklepu nr 64, która w sobotę, 22 marca w ten sposób potraktowała kobiety ciężarną, przekonała się, że nieuprzejme zachowanie nie zawsze pozostaje bez oddźwięku. Dan

Teatry

OPERA — niedz. g. 19 „Halka”, poniedział. — nieczynna, wtorek — „Traviata”, środa — „Tosca”, czwartek — „Carmen”, piątek — „Faust”, z „Nocą Walpurgii” sobota — „Madame Butterfly”, niedz. godz. 18.30 — „Śnieżniana”.

POLSKI — niedz. g. 14.30 i 18.30, codziennie g. 18.30 „Balladyna”.

NOWY — g. 19.00: niedziela, poniedział. i środa „Ruchome plaski”, czwartek „Kalinowy gaj”, piątek, sobota i niedziela „Ruchome plaski”.

KOMEDIA MUZYCZNA — niedz. g. 15.30 „Wodewil Warszawski”, g. 19 „Dwa tygodnie w raju”, poniedziałek, środa, czwartek i piątek g. 19 „Wodewil Warszawski”, sobota — g. 19 „Dwa tygodnie w raju”, niedz. g. 15.30 — „Wodewil Warszawski”, g. 19 „Dwa tygodnie w raju”.

MŁODEGO WIDZA — niedz. g. 15 i 17.30, poniedział. i środa, czwartek, piątek i sobota g. 17, niedz. g. 16 — „Góralskiej kasi”.

PAŃSTWOWY TEATR w Gnieźnie: Gnieźno — „Próba sił”, Kiszewo — „Szczerbiec Franca”.

Kina

APOLLO — por. g. 10 i 11 „Timur i jego drużyna” (od lat 7), g. 14, 16, 18 i 20 „Zareczny Korynny Schmidt” (od lat 14).

BALTYK — por. g. 9 i 11 „Dzieci z jednego podwórka” (od lat 12), g. 13, 15, 18 i 20 „Młodość Chopina” (od lat 7).

CO — GDZIE — KIEDY

RIALTO — por. g. 10 „Pieśń Abaja” (od lat 12), 13.15 i 14.30 „Pieśń perli”, g. 16, 18 i 20 „Na arenie” (od lat 7).

WARTA — aktualności g. 10 i 11, młodzieżowe g. 14 i 16 „SS „Orzeł” zaginał”, g. 18 i 20 „Grzesznicy bez winy” (od lat 12).

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Pogromca Atamana” (od lat 7).

PIAST — g. 15, 17 i 19 „Pustelnia Parnicka” II seria (od lat 18).

KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 14, 16 i 18.30 „Radosne spotkanie”.

FOTOPLASTIKON ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10—22 „Perły ziem zachodnich”.

WYSTAWY MUZEUM NARODOWE — „Malarstwo polskie realizmu mieszczańskiego I połowy XIX wieku” (g. 10—15).

ARCHIWUM PAŃSTWOWE ul. 23 Lutego 41-43 — „Wielkopolska i Poznań w dokumentach archiwalnych” (g. 10—16).

ŚWIETLICA ART-PLASTYKÓW ul. 27 Grudnia 4 — „II wystawa prac kobiet-plastykerek okręgu poznańskiego” (g. 10—18).

RADIO Program II Fala Poznania 249 m. Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 21.15, 23.50. Koncerty: 6.05, 7.05 — wianka melodii, 7.25, 8.20 — muzyka klasyczna, 9.45 — wiersz tańczy i śpiewa, 10.50 — robotnicze zespoły świetlicowe, 12.15 — poranek symfoniczny, 13.25

— 14.35 (P) — muzyka ludowa, 15.00, 16.20 (P) — poznańskie imprezy muzyczne, 17.20, 18.40 — melodie taneczne, 20.00 — symfoniczny, 21.45 — pieśni popularne, 22.40 — instrumentalne, 23.18 — solistów.

Audycje janne: 8.30 — Wszechnica Radiowa, 8.50—SKRŁ, 9.30 — dla dzieci, 10.00 — przegląd prasy stołecznej, 10.20 — narod Pierwszemu Obywatelowi, 11.10 — pociąg i muzyka, 11.40 Wszechnica Radiowa, 11.52 — „Sprawa jest prosta”, 12.04 — przegląd czasopism, 14.00 (P) — listy radiostuchaczów, 14.10 (P) — gawęda niedzielną, 14.20 (P) — tygodnik dźwiękowy, 14.45 (P) — radiowe piguлки, 15.15 — dla dzieci, 16.00 — o ceramice ogniotrwalej, 18.00 — słuchowisko pt. „Było to w roku 1935”, 19.10 — na fali humoru i satyry.

Sport: 22.00, 22.30 (P).

Poniedziałek 7 bm.

Teatry POLSKI — g. 18.30 — „Balladyna”. NOWY — g. 19 „Ruchome plaski”.

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil Warszawski”.

MŁODEGO WIDZA — g. 17 „Czarodziejski kalosz”.

PAŃSTWOWY TEATR w Gnieźnie: Golina — „Próba sił”.

Kina APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Zareczny Korynny Schmidt” (od lat 14).

BAŁTYK — g. 13.30 — „Krzakównia Warg” (od lat 10), g. 15.30,

18 i 20.30 „Młodość Chopina” (od lat 7).

MUZA — g. 16, 18 i 20 „Bracia Benjini”.

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Pustelnia Parnicka” cz. I (od lat 18).

WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „SS „Orzeł” zaginał”, g. 18 i 20 „Grzesznicy bez winy” (od lat 12).

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej 53 g. 10—22 „Perły ziem zachodnich”.

Radio Program II Fala Poznania 249 m. Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.00, 18.50 (P), 21.00, 23.50.

Koncerty: 5.25, 6.15 — pieśni polskie, 6.50 — radziecka muzyka rozrywkowa, 7.20, 12.15 — melodie radzieckie, 12.45 — na swojską nutę, 13.30 — muzyka popularna, 14.30 — w rytmie walca, 14.50 — pieśni i tańce radz. wschodu, 16.35 (P) — symfonia nr 101 D-dur, 17.15, 18.00 — recital fortepianowy Hesse-Bukowskiej, 19.05 (P) — utwory skrzypcowe i fortepianowe, 20.15, 21.30, 21.40 — opera Mozarta pt. „Così fan tutte”, 23.10 — symfoniczny.

Audycje janne: 5.10 — dla wsi, 5.20 (P) — wśród mistrzów wysokiego urodzaju, 11.45 — głos młodych kobiet, 12.30 — dla wsi, 14.15 — ZNP, 15.15 — PCK, 15.30 — dla dzieci, 16.00 — Wszechnica Radiowa, 16.20 (P) dla dzieci pt. „Odwiedziny”, 17.05 — odpowiedzi fali 49, 18.30 — Wszechnica Radiowa, 19.20 (P) — poradnik korespondentów, 19.30 — muzyka i aktualności, 20.00 — literacka.

Pracownicy poszukiwani

Zaopatrzeniowców i magazynierów wykwalifikowanych z praktyką w branżach metalowych, elektrotechnice, chemii, narzędziach i papiernictwie na stanowiska: kierownika działu zaopatrzenia, kierownika oddziału realizacji zaopatrzenia, referentów, kierownika magazynów i magazynierów poszukuje zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Mielec, woj. Rzeszów. Warunki pracy i płacy do omówienia osobistego. Mieszkanie po okresie próbnym. Podania ze szczegółowym życiorysem składać pod w/w adresem, do Działu Kadr. K762

Planistę przemysłowego poszukują Poznańskie Zakłady Papy w Czerwónku. Uposażenie według Umowy Zbiorowej. K796

Składnica Rejonowa Przemysłu Chemicznego poszukuje magazynierów do składowania artykułów chem. K794

Zgłoszenia: Poznań, Stary Rynek 87/88 pokój 55. Telef. 508-90 K794

Magazynierów poszukuje zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Mielec, woj. Rzeszów. Warunki pracy i płacy do omówienia osobistego. Mieszkanie po okresie próbnym. Podania ze szczegółowym życiorysem składać pod w/w adresem, do Działu Kadr. K762

Magazynierów poszukuje zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Mielec, woj. Rzeszów. Warunki pracy i płacy do omówienia osobistego. Mieszkanie po okresie próbnym. Podania ze szczegółowym życiorysem składać pod w/w adresem, do Działu Kadr. K762

Magazynierów poszukuje zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Mielec, woj. Rzeszów. Warunki pracy i płacy do omówienia osobistego. Mieszkanie po okresie próbnym. Podania ze szczegółowym życiorysem składać pod w/w adresem, do Działu Kadr. K762

Magazynierów poszukuje zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Mielec, woj. Rzeszów. Warunki pracy i płacy do omówienia osobistego. Mieszkanie po okresie próbnym. Podania ze szczegółowym życiorysem składać pod w/w adresem, do Działu Kadr. K762

Magazynierów poszukuje zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Mielec, woj. Rzeszów. Warunki pracy i płacy do omówienia osobistego. Mieszkanie po okresie próbnym. Podania ze szczegółowym życiorysem składać pod w/w adresem, do Działu Kadr. K762

Magazynierów poszukuje zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Mielec, woj. Rzeszów. Warunki pracy i płacy do omówienia osobistego. Mieszkanie po okresie próbnym. Podania ze szczegółowym życiorysem składać pod w/w adresem, do Działu Kadr. K762

Magazynierów poszukuje zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Mielec, woj. Rzeszów. Warunki pracy i płacy do omówienia osobistego. Mieszkanie po okresie próbnym. Podania ze szczegółowym życiorysem składać pod w/w adresem, do Działu Kadr. K762

Magazynierów poszukuje zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Mielec, woj. Rzeszów. Warunki pracy i płacy do omówienia osobistego. Mieszkanie po okresie próbnym. Podania ze szczegółowym życiorysem składać pod w/w adresem, do Działu Kadr. K762

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupna Barak mieszkalny 1-rodzinny, kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 4124g.

Palme Średniej wielkości kupię. Poznań, telefon 87-12 od 8-18. 5858p

Koc, kódrę amerykańską, bra me wjazdowy żelazne, sztachety, kopy, miedzian kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 4946g

Parcele ca 1000 m² w pobliżu tramwaju kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wlkp. dla 4944g.

Materiał popielaty 100% od 2,5—3 m kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 4894g

Handlowe Zakopane, Krzywa, Rakba — wille, place budowane — natychmiast sprzedaje kupię. zamienia. Usługowe Biuro Pośrednictwa Stanisława Wrońskiego, Zakopane, skrytka pocztowa 214. K586

Letniska Pokój Poznaniu dam za letnisko, na czas wakacji. Letnich. 4375p

Zguby Czarny wilk zębny. Wskazanie wynagrodze. Ostrzegam przed przetrzymaniem. Poznań, Rajczaka 49 m. 1. 4959g

Ogłoszenia do Głosu Wielkopolskiego (i wszystkich gazet) i czasopism w Polsce otrzymujcie

Biuro Ogłoszeń R.S.W. „Prasa” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego nr 3. Telefon 62-31.

z Filipowskich Kazimiera Kancierzowa przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w Rogowie Złotym z domu żałoby we wtorek, 8 bm., o godz. 9. W głębokim smutku pogrążona rodzina

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. 4968g

z Filipowskich Kazimiera Kancierzowa przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się w Rogowie Złotym z domu żałoby we wtorek, 8 bm., o godz. 11 z Kaplicy cmentarza na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążona rodzina 4970g

NIEDZIELA
Celastyna
Stożce w.: 5.16
zach.: 18.35
Księżyc w.: 14.15
zach.: 4.00

PNIEDZIAŁEK
Donata, Rurina
Stożce w.: 5.14
zach.: 18.30
Księżyc w.: 15.30
zach.: 4.11

Na ogół chmurno, miejscami większe przejaśnienia. Nocą lokalne, słabe przymrozki zwłaszcza na południu Polski. W ciągu dnia temperatura maksymalna od +5 st. C na wybrzeżu do około +10 st. C na zachodzie kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich i połudn.-zachodnich.

Dyżur piel: Państwowy Szpital Klin. im. Pawłowa (chirurgia i internia), ul. Długa 1/2, tel. 40-04

APTEKI:
nr 95 — Marcinkowskiego 11
nr 100 — Stary Rynek 75
nr 102 — Rokossowskiego 72
nr 108 — Garbary 28
nr 110 — Dąbrowskiego 36
nr 111 — Ostroroga 6
nr 116 — Dzierżyńskiego 107

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.
Redakcja zespoł.
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II pr.
Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, naczel. 78-76, sekr. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 78-80, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10—12.
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” Poznań, ul. Kantata nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumerat nr 52-931. Tel. kom. nr 16-59 Konto PKO V-6714.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31, Konto PKO Poznań nr V-520-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań ul. Węgrzyńska 39.

K-3-10600

Rołnicy! Mrozu nie ma przystępować do siewu!



„KROKODYL”

„Podwójne życie”

W ięc do tego już doszło że takiego bałamuta chcecie wybierać na prezesa? Nie dopuszczę do tego! Wzywam wszystkich, którym sprawa naszego stowarzyszenia leży na sercu siedmio-milowym, panie, kamieniem aby dali należyty odpór i żywiołowo, a także spontanicznie przeciwstawili się. Od tego zależy pomyślność naszej instytucji, co więcej, jej, panie, prestiż! Któż to jest ten tak szeroko reklamowany kandydat na prezesa? Za co go się tak gorąco zachwala i za co stawia za, panie, wzór? Że jest na wysokim stanowisku? Owszem, jest. Czy dobrze? Pewnie, że dobrze, chociaż wysokie stanowisko to jeszcze nie wszystko. Że dobry fachowiec? Nie mówię, że nie. Owszem, terminowa robota pali mu się w rękach. Nie ma takiego drugiego planisty w naszym mieście. Ale póki pora, protestuję w imię dobrego imienia naszego stowarzyszenia, a znam się na tym, bo jestem człowiekiem niedzisiejszy: on prowadzi podwójne życie! Tak jest — podwójne życie! W pracy — co innego, a poza pracą — co innego. W pracy stanowczy, zrównoważony i poważny. Tak, ale poza pracą roz-dokazywany pędziwiatr, szalapat, śmieszek i bałamut! Lekkomyslny i nieobliczalny! Tak, są na to dowody, są na to, panie, fakty! Czy wiecie, że ten przez was zachwalany człowiek co niedzieli chodzi z synkiem nad Wartę i tam, rzecz nie do uwierzenia, puszcza kamieniami po wodzie, jakies to tam panie tego, kaczkę?! Widziano

Wiosenne porządki

Wiosno! O tobie milion wierszy ukali z piatków róz poeci, a każdy łaskną lirą dzierzył, kwilił i lkał, niepośój niecił...

Ja cię nie witam z lirą w dion, bo zbyt ograne, stare to łto! jak słowik dźwięcznie... kubek dzwoni, a takt wybijam... wielką miotłą!

Wiosenny wiehrze! Psotny wiehrze! Porządków czas — nie bujań słodkich — jak elektrolux chłoń powietrze i wspomóż szczerze nasze szczotki!

Cicho wślizgniemy się do sali, by sprawdzić pinie stół po stole i razem będziemy wymiatali biurokratyczne, chytne mole.

Z nor spekulantów wykurzymy, wampowi róz zmyjemy z twarzy, ryżową szczotką wyczyszcimy mózgi plotkarzy, panikarzy...

Zmieciemy rondle płaskie z czupryn, potem w stołowe brudy czyścić fruniemy — wścibskie wiercokupry — i tak się zacznie wielki wyścig.

I brudy wszelkie się wymiecie, srogie porządków są rygory; a wtedy na bok — plac poecie, by wiodł wiosenne rozmowy!...

GROT

B. W. S.

Do redakcji „Kuriera Wielkogórskiego” nadesłał komunikat treści następującej:

„Z dniem 1 bm. w Wielkiej Górze otwarty został okręgowy oddział BWS. Wszelkich informacji udziela się telefonicznie. Dzwonić na nr 786”.

Komunikat był wielce tajemniczy, toteż kierownik działu miejskiego wezwał jednego ze swych młodszych współpracowników i polecił mu:

— Kolego, ustalcie, co to jest to BWS...

Młody dziennikarz zamknął się w kabinie telefonicznej i połączył się z nr 786.

Osoba, która odebrała telefon była najwidoczniej zaskoczona pytaniem: „Czy mogłaby mi pani wyjaśnić, co to jest to BWS?”

Po chwili odpowiedziała szybko:

— Biuro Wylegu Sarenek. I przerwała połączenie.

Dziennikarz zdziwił się i powtórnie nakreślił wskazany numer. Tym razem odezwał się jakiś męski, tubalny głos.

— Czy to Biuro Wylegu Sarenek? — zapytał dziennikarz.

— Pomyłka... Tu BWS...

— No dobrze, ale co w takim razie oznacza ten skrót? Chwila wahania, po czym szybka odpowiedź:

— Baza Wypożyczania Sprzętu.

— Jakiego sprzętu? — dopytywał się dziennikarz, ale rozmowa została ponownie przerwana.

Próbował szczęścia po raz trzeci.

— Tu sekretarka dyrektora BWS — zapiszczał miły głosik.

— Co to jest to BWS?

— Biuro Wychowania Spółdzielczego — odparło dziewczę po namyśle.

Dziennikarz zdenerwował się. Postanowił osobiście na miejscu rozwiązać zagadkę tajemniczej instytucji o wielu nazwach. Udał się do siedziby BWS i poprosił o zameldowanie dyrektora o jego przybyciu.

— Obywatelu dyrektore, co to znaczy, trzykrotnie te-

lefonowałem do was, aby się dowiedzieć, co oznacza to tajemnicze BWS i za każdym razem otrzymywałem inne wyjaśnienie.

Dyrektor począł się tłumaczyć.

— Widzi pan, instytucja pracuje dopiero od kilku dni. Same nowe siły... Jeszcze nie zorientowane w rodzaju naszej pracy, więc mogą się mylić.

— Dobrze, a co naprawdę oznacza to BWS?

Twarz dyrektora rozpromieniała się.

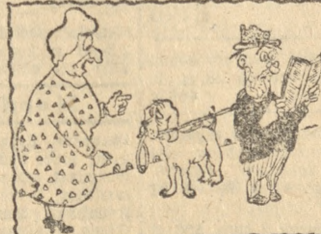
— To jest nowa zupełnie placówka, jakiej brak odczuwano wszędzie. Jesteśmy Biurem Wyjaśniania Skrótów. Ktoś na przykład nie wie, co to znaczy HKLOP, dzwoni do nas i zaraz mu to wyjaśniamy.

„Kurier Wielkogórski” przy niósł obszerną notatkę o celach i zadaniach BWS. Od tego czasu telefon nr 786 jest stale zajęty...



— Panie kolego, przyszła wiosna.

— Nie mam zupełnie czasu. Niech przyjdzie innym razem.



— Bądź grzeczny i przejdź się z panem na spacer.

FRASZKI literackie

Stanisław Niewieski

którego fraszki dziś drukujemy, żył w drugiej połowie XVII wieku. Był wydawcą szeroko znanych swego czasu kalendarzy.

Do ochmistrzyni

Niech ochmistrzyni pomną zawsze o tym, że panny puszczać samopas — nie potym. O szkodę idzie, bowiem to zwierz pusty: Nie trzeba kozie wierzyć do kapusty.

O tych, co się prawują

Nieźle ktoś nazwał prawo pajęczyną: Możnym folguje, a słabi w nim giną. Takci i z siatki pająkowej męźnie bąk się przebija, lecz mucha uwieźnie.

Na nieuka

Cóż winna szkoła, gdy twój syn lub krewny Ma od natury w głowie defekt pewny. Daremnie winisz i narzekasz srogo: Rozum nie piwo, trudno go wlać w kogo.

Na jeżdżących do cudzych krajów

Nie jeden cudze co pojeździł kraje, Miasto nabycia — stracił obyczaje, Trzpiot z niego, plecie nie do rzeczy wiele, powrócił wołem, bo wyjechał cięle.

Do trzech razy sztuka

Mężczyźni mieszkający w dużej willi pod numerem 16 nie pozbyli się dotychczas jeszcze starych przesądów małomieszczańskich. Ciągłe im się zdawało, że praca domowa mężczyźnie uchybia, że im w żadnym wypadku nie wypada mieć się babskiej roboty. W domu jeszcze trochę pomogli, lecz żadnego z nich nie można było namówić, żeby np. w jasny dzień wyniosł kubetek śmieci na podwórze, albo z żoną poszedł do magla. Miłość miłością, a co nie uchodzi, to nie uchodzi, kwita. Sprawunki? Owszem, ciastka kupić, kwiaty, ostatecznie lekarstwo. Lecz chleba? Mydła? Ziemniaki? Co za pomysły!

A kobiety zawiły się nie na żarty. Zwolały wspólną naradę, poszeptaly i zastrajkowały.

Tak samo pracując zawodowo jak i ty. Dlaczego, cały ciężar gospodarstwa domowego ma na mnie spoczywać? Nie będę wynosiła śmieci, przynosiła węgla, chodziła po zakupy! Dla twojego fałszywego wstydu, ja się mam pracować? Zrób ty też coś dla domu!

Mężczyźni, oniemieli i zatroskali się. Wreszcie poszli na kompromis,

— Dobrze, będę wynosił śmieci, lecz po co w jasny dzień? Po wygaszeniu światła mogę dlaczego nie?

Jednego wieczoru, punktualnie piętnaście minut po dziesiątej, pięciu panów mieszkających pod numerem 16 spoikało się... przy śmietniku. Każdy z nich najchętniej udałby, że nie poznaje sąsiada, lecz nie można było przecież rzucić kubła na środku podwórka i uciekać. A kobiety za firenkami dusiły się ze śmiechu.

Następnego dnia, ci sami panowie spotkali się u piekarsza. Z tecz kamni pod pachą. Udawali, jakoby tylko weszli szukać swych żon.

Jak to się stało, że trzeciego dnia wszyscy mężczyźni z numeru 16 zgodzili się towarzyszyć swym żonom do piwnicy, o tym historia milczy. Kobiety mają swoje sposoby.

Adowski zaczął właśnie napełniać kubek węgłem, gdy usłyszał kroki Bedowskich.

— O do licha, ktoś idzie! Poczekajmy aż sobie pójdą!

ta z małymi wariankami wychodziła kolejno z ust każdego przedstawiciela pici brzydkiej.

— Poczekajmy!

Zanosilo się na to, że wszyscy zanocują w piwnicy. Ale od czego kobiety? Adowska wyszła pierwsza i zająła do sąsiedniej skrytki.

— A to państwo! Myślałam, że to tylko ja mam tak dobrego męża, a tymczasem pan Bedowski także pani pomaga...

Chcąc nie chcąc, po kolej wysuwały się zafrasowani mężczyźni z reszty skrytek na korytarz i z zażenowaniem przysłuchiwali pochwalom, wygłaszanym na ich cześć przez kochające małżonki.

— Trudno, żeby kobiety same wszystko robiły — próbował usprawiedliwić się najodważniejszy.

— A na którą godzinę — spytał Adowski, przejrząwszy podstęp — umówiły panie naszą jutrzejszą zbiórke przy śmietniku?

Odpowiedział mu głośny śmiech małżonek.

Do trzech razy sztuka. Lekcja skończona! Od jutra już możecie się sami umawiać. My mamy inne zajęcia.



Ach, jaki ważny! Jak siedzi wysoko! I byłby tak pyszniak — lecz oto



krytyka słuszna (to fakt jest prawdziwy) wnet go na poziom właściwy



lekko, bez bólu, ściągnęła spod nieba — I znów jest taki, jak trzeba.

ZYG



„Wszystkie te rzekome zdobycze gospodarcze w Polsce Ludowej to jedynie zamki na lodzie!” „To czemu tak ich się boją?”